NUMER 12. ROK II.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego 26, III dom ogrodowy, II piętro telefon nr. 13-76, 50-68, 51-13, 50 66. Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 1. listopada 1923.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 12 złp., półrocznie 6 złp.. kwartalnie 3 złp., zagranicą z przesyłką rocznie 16 fr. szw., półrocznie 8 fr. szw., kwart. 4 fr. szw. Numer pojedyń. 50 gr. p.

Treść:

Polski Bank biletowy.

Może najbardziej aktualną jest dziś sprawa stworzenia w Polsce banku biletowego i wprowadzenie w miejsce dzisiejszego bezwartościowego środka obiegowego, zdrowej waluty o pełnym kursie.

Teoretycznie uznaje każdy tę potrzebę, ale w praktyce mamy wielu przeciwników zaprowadzenia w chwili obecnej w Polsce ładu walutowego. Jedni z tych przeciwników obawiają się, że Polska, jeśli zdoła wprowadzić zdrową walutę, to nie potrafi jej utrzymać, drudzy obawiają się kryzysu ekonomicznego, który zdrowa waluta sprowadzi, są wreszcie i tacy, którzy nie krytykują ani samej zasadniczej myśli, ani nie chcą odroczenia z powodu obawy kryzysu, ale krytykują szczegóły danego projektu.

Odpowiednio do stanowiska, jakie odnośny oponent zajmuje, pojawiają się różne postulaty. — A więc:

1. Postulat osiągnięcia równowagi budżetowej;
2. Postulat czynnego bilansu handlowego;
3. Postulat wysokiego kapitału akcyjnego dla nowego banku, względnie stworzenia złotej rezerwy;
4. Postulat niskiej jednostki monetarnej; i t. p.

Należy te rezerwy zbadać, zanim przystąpimy do samego tematu.

Do 1. Nie ulega wątpliwości, że równowaga budżetowa jest rzeczą bardzo pożądaną dla każdej waluty, przed wojną również równowaga budżetowa odgrywała w tym względzie pewne znaczenie, ale stosunkowo małe. Należy bowiem uznać jako nienaruszalną zasadę, że bank biletowy nie odpowiada za deficyt budżetowy państwa. Gdyby bank biletowy mógł być od państwa zupełnie niezależny, naówczas nie byłaby wykluczona sytuacja, iż budżet państwowy znajduje się w położeniu najfatalniejszem a bank biletowy może mieć 100 % pokrycia kruszcowego.

Chodzi więc jedynie o to, by bank biletowy był zupełnie niezawisły, ingerencja rządu powinna zdążać jedynie do tego, by bankowi nie pozwolić na interesy, które mogłyby podkopać do niego zaufanie, natomiast organy zarządzające i nadzorcze banku nie powinny państwu udzielać kredytu.

Jeśli tak określimy stosunek rządu do banku, to równowaga budżetu państwowego, dla banku jako takiego i dla emitowanych przez niego biletów jest najzupełniej obojętną. — Co więcej, takie stanowisko jest też zdrowe dla budżetu, gdyż będzie on musiał zrównać wydatki z dochodami, albo podatkami i innymi opłatami, albo pożyczkami, albo w końcu skreśleniem nawet potrzebnych wydatków. Dlatego właśnie brak równowagi budżetowej w Polsce zmusza nas do tworzenia prywatnego banku biletowego.

Uważam, że odjęcie rządowi możności krycia niedoboru drukiem not, ma tak pierwszorzędne znaczenie dla państwa, iż wobec tego uzdrowienia naszych stosunków skarbowych, byłoby niczem nawet częściowe załamanie się gospodarki państwowej. — To musi raz nastąpić, a im szybciej, tem lepiej.

Wydaje mi się więc, że zasadę tę należy odwrócić i powiedzieć, że **bez zdrowej waluty nie można osiągnąć równowagi budżetowej.**

Że tak jest, pouczają nas dotychczasowe doświadczenia własne i doświadczenia państw sąsiednich.

Do 2. Coś podobnego jest i z bilansem handlowym. Dziś zdaje się ta sprawa jest nieaktualną, gdyż nasze eksporty, jeśli nie przewyższają importów, to mogą je w każdej chwili przewyższyć. Jeśli tylko stosunki ułożą się normalnie, tj. jeśli nasz przyszły bank biletowy nie pozwoli eksportować swoich not w celach spekulacyjnych i lokacyjnych za granicę, to albo ustaną niekonieczne importy albo się zwiększą możliwe eksporty. — Chodzi jedynie o to, by nowy bank biletowy nie wydał więcej not, aniżeli życie gospodarcze koniecznie potrzebuje, a o ileby skonstatował, że ekspansja gospodarcza przekracza naszą zdolność finansową, ażeby obieg zredukował. Obiegający pieniądz nie może przekroczyć wartości produkcji. Ten regulator jest zupełnie wystarczający.

Wówczas musi nastąpić zmiana dotychczasowego stanu rzeczy, który jest nad wyraz niezdrowy. Mianowicie jedna część społeczeństwa, a więc eksporterzy i spekulanci, trzymają obce waluty i dewizy jako lokatę, importerzy zaś nie mogą obcych dewiz otrzymać. Dzisiejszy stan rzeczy jest więc absurdalny, gdyż mimo nadwyżki eksportu nad importem

chorujemy ustawicznie na brak zagranicznych środków płatniczych, co tak nadzwyczajnie osłabia markę polską. — A więc i tę zasadę należy odwróóić i powiedzieć, że **jak długo nie będziemy mieli zdrowej waluty, tak długo dewizy zagraniczne uzyskane z eksportu nie zostaną zużyte na potrzeby importowe.**

*

Na tem tle możemy sobie pozwolić na jedną uwagę: Wydaje nam się, że są pewne jednostki a może i grupy ludzi, których dzisiejszy stan rzeczy zadowala, a może nawet tacy, dla których on jest korzystny. Powody tego tkwią albo w pewnych namiętnościach materjalnych albo też politycznych. A więc pewna sfera spekulantów wewnętrznych i zagranicznych, popierana przez zewnętrznych lub zagranicznych wrogów państwa polskiego, nie chce do tego dopuścić, ażeby Polska, która powinna być państwem silnem i zdrowem, swoje stosunki skarbowe i finansowe uporządkowała.

Ta to sfera ludzi wyszukuje różne teorje ekonomiczne, które utrudniają ostateczne rozwiązanie, między innemi i kwestji bankowej.

Na te teorje biorą się lepsi i gorsi teoretycy i cała masa laików, i rzecz nieraz najmędrzej i najlepiej pomyślana upada, cofają się przed nią nawet ludzie stojący u szczytu władzy w obawie kompromitacji.

To należy zrozumieć i powiedzieć sobie, że tak, jak najpiękniejsza kobieta nie koniecznie musi być cnotliwa, tak najefektowniejsza teorja nie musi być prawdziwa. Wiele teoryj obaliła wojna, a jeszcze więcej obaliły i obalą czasy powojenne.

Instynkt narodowy zmusza nas dążyć do uzdrowienia stosunków państwowych, a stać się to może jedynie przez wprowadzenie zdrowej gospodarki pieniężnej.

*

W jaki sposób stworzyć bank biletowy, powiedział w swoich enunciacjach minister Skarbu.

A więc bank prywatny, niezależny od państwa, z kapitałem około 150 miljonów złotych, w którym udział państwa nie wynosiłby więcej niż 25 %.

Ażeby podobny bank mógł się oprzeć na kapitale krajowym, powstaje grupa finansistów, która jest gotową, pożyczyć obywatelom polskim potrzebny na zakup akcyj kapitał na 4-letni okres czasu.

Ta koncepcja nie podoba się naszym oponentom, nie mogąc już dziś obalić samej myśli, iż bank jest konieczny, starają się dostosować do niego takie warunki, które w danej chwili nie są możliwe do zrealizowania. A więc kapitał akcyjny 150 miljonów złotych jest za mały, kredyt zagraniczny niepewny lub uciążliwy, kredytorami zagranicznymi są żydzi lub hotentoci itp. I znowu te trudności jedni wysuwają dlatego, by Polski nie dopuścić do ładu, inni czynią to jedynie przez powtarzanie teoryj różnych mędrców, a są i tacy, którzy uprawiają sztukę dla sztuki. Wszystko, co robi ktoś po za nimi, jest złe, gdyż patent na rozum znajduje się jedynie przy nich.

Otóż zarzut, że kapitał akcyjny banku w kwocie 150 miljonów marek jest za mały, — jest zupełnie niesłuszny. Nikt nie ośmieli się zaprzeczyć, iż bank biletowy ma prawo zakupić za cały kapitał akcyjny złoto i że wówczas będzie miał 150 miljonów złotych w kruszcu. Jestto więc jego pierwsza rezerwa złota uprawniająca ten bank do emitowania 150 miljonów banknotów o pełnem pokryciu kruszcowem. Te banknoty będzie miał więc bank emisyjny na sprzedaż i da je temu, który mu w zamian wręczy odpowiednią wartość lub przyjmie zobowiązanie wyrównujące otrzymanym notom. Gdyby bank sprzedał swoje noty tylko za złoto, wówczas bez względu na ilość emisyj miałby ciągle 100 % pokrycie kruszcowe. Naturalnie tak czynić nie potrzebuje i nie będzie — sprzeda on swe banknoty również za dewizy lub weksle kupieckie, a nawet pożyczy je na zastaw towarów lub innych wartości, chodzi tylko o to, by nie przekroczył statutowego stosunku pokrycia kruszcowego do innego. Chodzi więc jedynie o to, czy podobna rezerwa kruszcowa wystarczy dla Polski czy też będzie za małą.

Cały obiegający dziś w Polsce zapas not wynosi, zdaje się, nie więcej niż 15 miljonów dolarów czyli około 78 miljonów złotych franków. Jestto niewątpliwie obieg za mały, ale mimo to życie gospodarcze daje sobie nim (jakkolwiek słabo) radę.

Naturalnie, że tak pozostać na przyszłość nie może, gdyż przy tym obiegu niemożliwem jest wykonanie budżetu państwowego, ale faktycznie tak jest. Wydaje się bardzo prawdopodobnem, że w Polsce wiele interesów zawiera się i wykonuje w obcej walucie, ale faktycznie pieniądza krajowego nie mamy nawet 3 franki na głowę. Otóż to jest jedyna właściwa miara dla przyszłego banku biletowego. Jego zapas kruszcowy będzie wynosił prawie dwa razy tyle, ile obecny banknotowy obieg. Ponieważ bank biletowy będzie miał prawo, w pewnym stosunku do złota przyjąć za banknoty weksle kupieckie itp., przeto, gdybyśmy nawet określili stosunek innego pokrycia kruszcu jak 1:1, to emisja banku biletowego będzie mogła wynosić 300 miljonów złotych czyli prawie cztery razy tyle, ile wynosi dzisiejszy obieg marek polskich. A przecież niezaprzeczenie bank biletowy będzie mógł zdobyć dalsze złoto przez wydanie obligacyj złotych, za pomocą których zgromadzić potrafi część martwo dziś leżącego złota, będzie mógł to złoto kupować od państwa, o ile ono będzie potrzebowało banknotów do obrotu, będzie mógł nabywać dewizy zagraniczne z eksportu itp. Naturalnie, że nasz bank nie może w tej chwili czynić wypłat efektywnem złotem, ale z uwagi na to, że podobne wypłaty zawieszone są w pozostałych państwach Europy, nie powinno to nikogo razić.

W miarę polepszenia się naszych stosunków gospodarczych bank może przystąpić do powiększenia kapitału akcyjnego. — Interpelacja więc P. St. A. Kempnera, prof. Wolnej Wszechnicy Polskiej, umieszczona w „Kurjerze Polskim" nr. 267, skąd się weźmie u nas na wzór banku angielskiego rezerwa złota, należy do rzędu teoryj wyżej określonych i tłumaczyć ją należy w ten sposób; „ponieważ na wzór banku angielskiego nie będziemy dla obiegowych banknotów mieli 100 % pokrycia kruszcowego, ale jedynie 50 %, przeto najlepiej z założeniem banku emisyjnego wstrzymać się ad calendas graecas." — Dziwne są nasze wymagania. Chcielibyśmy mieć wszystko lepiej aniżeli gdziekolwiek na świecie, a ponieważ to bardzo trudno, przeto nie robimy nic, trawiąc czas na jałowych teoretycznych kłótniach.

Niewątpliwie, że wysokość jednostki monetarnej ma pewien wpływ na życie gospodarcze, jednostka monetarna hypnotyzuje społeczeństwo, które się nią posługuje, odgrywa pewną rolę przy robieniu oszczędności itp. Przed wojną najniższą jednostką w Europie był frank. Otóż dziś frank stracił swoją wartość złotową, jedyna Szwajcarja notuje go w wysokości około 90 %. Hiszpanja już jest słabszą, następnie Francja i Belgja spadają do około 30 %, Włochy do około 25 %, a pozostałe kraje należące do linji łacińskiej, notują go niżej 10 % przedwojennej złotej wartości.

Nasze stosunki walutowe uregulowane są dotąd 2 ustawami. Ustawa z 28 lutego 1919 nadaje przyszłej walucie polskiej jedynie nazwę „złotego“ i dzieli go na 100 groszów, ustawa zaś z 26 września 1922 określa wartość jednego złotego na $^1/_{3100}$ części kg. czystego złota. Moglibyśmy w danym razie starać się o zmianę ustawy z 26 września 1922, ale ta sprawa wydaje mi się wogóle nieistotną i szkoda, ażeby ona powodowala zwłokę w utworzeniu banku. Dziś wydaje się nawet sugestjonawanie jednostką monetarną utrudnionem, albowiem nasz chaos walutowy doprowadził do takiego znawstwa spraw walutowych w kraju, do operowania tyloma walutami zagranicznemi, iż nikt nie będzie się łudził, iż $^1/_{6200}$ część kg. złota zbliża się do złotego franka. Niższe oznaczenie więc jednostki monetarnej nie wpłynie u nas na poziom cen.

*

Przechodząc do właściwego tematu, wyobrażam sobie utworzenie banku biletowego jak następuje:

1. Grupa obywateli krajowych podaje do zatwierdzenia ustawę „Banku Polski“, w której są zawarte między innymi następujące przepisy:
   a) Bank ma wyłączny przywilej drukowania not.
   b) Bank ma prawo eskontowania, inkasowania i przedkładania do akceptowania kupieckich weksli krajowych.
   c) Bank ma prawo otwierania nieoprocentowanego rachunku bieżącego i dokonywania na nim obrotów żyrowych, przekazowych.
   d) Bank ma prawo eskontowania i inkasowania papierów wartościowych krajowych tudzież papierów handlowych jak waranty itp.
   e) Bank ma prawo eskontowania i inkasowania weksli i czeków zagranicznych.
   f) Bank ma prawo kupna złota i innych kruszców i wystawienia złotych obligacyj, przekazów itp.
   g) Bank ma prawo wydawania listów zastawnych, opartych na ziemi i domach mieszkalnych.
   h) Bank ma prawo prowadzić interes lombardowy na papiery krajowe i zagraniczne.
   i) Bank może przyjmować depozyty w ścisłem znaczeniu.
2. a) Przywilej menniczy a więc bicia monet złotych, srebrnych i bilonu pozostaje wyłączną atrybucją państwa, jednak bank ma obowiązek przyjmować złoto do nieograniczonej wysokości, a srebro i bilon do wysokości ograniczonej.
   b) Koncesja bankowa jest czasowo ograniczona.
   c) Bank na emitowane banknoty musi mieć najmniej 30 % pokrycia w złocie lub pełnowartościowych dewizach, a po pięciu latach od dnia wejścia w życie obowiązany jest, przedłożone mu banknoty wymieniać na złoto.
   d) Bank w interesie lombardowym nie może umieścić więcej aniżeli 10 % obiegających not.
   e) Zarząd banku w pewnym procencie podlega zatwierdzeniu rządowemu, a ponadto rząd mianuje prezesa Rady Nadzorczej, który będzie spełniał funkcje komisarza urzędowego z prawem veta.
   f) Emisja listów zastawnych nie może przekraczać 3 krotności kapitału akcyjnego.
   g) Bank opłaca od banknotów niepokrytych kruszcem lub pełnowartościowemi walutami zagranicznemi odpowiedni podatek.
   h) Bank jest obowiązany, tworzyć kapitał rezerwowy, który będzie lokowany w kruszcu.
   i) Bank jest obowiązany załatwiać interesy państwowe bez prowizji.

Taki bank biletowy, jak już poprzednio podniesiono, mógłby ograniczyć kapitał akcyjny, nawet do 100 miljonów złotych, gdyż wyższy nie byłby na razie potrzebny, o ile jednak będzie wyższy, o tyle zapas kruszcu i uprawnienia emisyj hipotecznych będą większe.

Bank przez wydanie obligacyj złotych mógłby niewątpliwie efektyfikować leżące u nas w kraju w prywatnych szkatułach złoto i dolary.

Państwo po wpłaceniu swego udziału na kapitał akcyjny złotem, za resztę złota zakupiłoby banknoty, dalszy dapływ złota tworzyłby się z eksportów państwowych względnie z opłat wywozowych, płatnych w pełnowartościowych walutach zagranicznych. W ten sposób bankowi rok rocznie przybywałoby po kilka miljonów złota.

O ile państwo otrzyma pożyczkę zagraniczną tak zw. konsumpcyjną, t. j. na pokrycie deficytu budżetowego, o tyle ona wpłynie również do banku biletowego jako rezerwa kruszcowa, gdyż wydatki swe będzie państwo czynić właśnie nowymi już banknotami.

Życie gospodarcze nie odgrywałoby więc z początku tak dużej roli, a bank mógłby emitować na podstawie kapitału akcyjnego np. 150 miljonów, na rachunek dostarczonego przez państwo złota około 30 miljonów, za pożyczkę konsumpcyjną około 30 miljonów dolarów czyli 150 miljonów złotych, a więc pokrycie kruszcowe względnie dewizowe wyniosłoby odrazu 330 miljonów złotych. Dopiero reszta byłaby pokryta innemi wartościami (wekslami, lombardem itp.).

Cyrkulacja pieniędzy w państwie początkowo będzie bardzo nieznaczna; z obecnych 3 franków na głowę może w roku 1924 podnieść się do najwyżej 15 franków czyli do około 450 miljonów.

Część zapotrzebowania zaspokoi państwo przez wypuszczenie monet srebrnych i bilonu, np. 50 miljonów, bank więc będzie emitował 400 miljonów przy pokryciu kruszcowem względnie dewizowem w 75 procentach.

Że pokrycie dewizowe (dolarowe) jest zupełnie równoznaczne z pokryciem złotem, nie potrzebuję udowadniać, gdyż za posiadane dolary będzie mógł bank w każdej chwili złoto zakupić.

Jak widzimy więc bank biletowy może u nas powstać, skoro tylko zbierze się grupa, która go zechce założyć i która będzie zasługiwała na dostateczne zaufanie.

Dopiero po kilkunastu latach wytworzą się u nas takie oszczędności, które pozwolą rozwinąć się u nas stosunkom kredytowym do przedwojennych rozmiarów, na razie musimy ograniczać się jaknajściślej, ażeby powetować szkody wyrządzone nam przez wojnę i przez kilkoletnie nadmierne spożycie, przekraczające naszą produkcję.

Pierwszym krokiem do tego postępu ekonomicznego jest stworzenie banku biletowego, nie będzie on tak potężnym jak bank angielski, ale na nasze potrzeby zupełnie wystarczającym.

E. Schmidt.

Z Wystawy w Göteborgu.

Trzechsetną rocznicę swego założenia uczciło miasto Göteborg przez ogólną wystawę krajową, trwającą od 8 maja do 15 października r. b. Szybki rozwój zawdzięcza Göteborg, założony przez Gustawa Adolfa, korzystnemu położeniu geograficznemu na zachodniem wybrzeżu Szwecji oraz doskonałemu

portowi, wyposażonemu w wszelkie zdobycze najnowszej techniki.

Port zajmuje 365 ha powierzchni wodnej i 62 ha powierzchni lądowej, liczy blisko 15 000 mtr. nadbrzeża (quai) i osięga w niektórych miejscach 9 mtr. głębokości, co umożliwia dostęp największym nieomal statkom. Wszystkie te zalety ułatwiły Göteborgowi wybicie się na pierwszy plan między miastami portowemi Szwecji.

Tego rodzaju szybki rozwój należało upamiętnić, a ponadto udowodnić Szwecji i światu, że miasto umie nietylko zmonopolizować poniekąd handel zamorski kraju i skierować strumień złota do szkatuły jego mieszkańców — lecz że skarby te umie zużyć na pożytek kraju i ku powiększeniu jego chwały.

Wystawa pokazać ma wysoki rozwój kultury szwedzkiej od czasów najdawniejszych, ma być hymnem pochwalnym na cześć pracy inżyniera i robotnika, artysty i uczonego, kupca i chłopa szwedzkiego.

A stwierdzić należy, że cel osiągnięty został w całej pełni. Przestrzeń 320 000 m² zabudowano pałacami, rozrzucono szereg kiosków i restauracyj, „wybudowano“ stawy — a wszystko otoczone wieńcem zieleni i kwiatów. Zdaniem poważnych architektów i specjalistów należy Wystawa Jubileuszowa w Göteborgu do najlepiej udanych i miarodajną będzie na długie lata pod względem rozmieszczenia hal i ubikacyj oraz techniki wystawowej.

Każdy budynek zaprojektowany jest na wskroś oryginalne. Niema żadnych kopji. A wszystko w stylu nowoczesnym z przymieszką klasycyzmu. Nawet dwa „minarety“ więcej przypominają formy nowoczesne aniżeli „wschód“. Wszędzie widać linje proste bez zbytecznych ozdób. Przy rzęsistem oświetleniu wieczornem sprawia plac wystawowy wrażenie niezatarte.

Wystawa zobrazować ma kulturalno - naukowy rozwój Szwecji i ma być zarazem przeglądem jej siły gospodarczej. Pozostawiając opis pierwszego działu ludziom do tego bardziej powołanym, pragnęlibyśmy podzielić się z czytelnikami kilku spostrzeżeniami o życiu ekonomicznem Szwecji.

Dwa artykuły decydują o jej sile gospodarczej: żelazo i drzewo oraz przetwory z nich. Obydwa są punktami wyjścia dla wytwórczości szwedzkiej i stanowią nieomal $^9/_{10}$ wartości eksportu. Przeszło połowa obszaru kraju pokryta jest lasami, z czego wynika automatycznie, że drzewo oraz przetwory z niego stanowią główne bogactwo Szwecji. O szybkim rozwoju przemysłu drzewnego świadczą następujące dane: w roku 1892 wytwarzano 46 000 ton miazgi drzewnej i 48 000 ton celulozy a w roku 1915 już 306 000 ton miazgi i 910 000 ton celulozy. Celuloza jest przedewszystkiem artykułem eksportowym, a tylko drobną jej część przerabia się w kraju na papier gazetowy i papę. Eksport celulozy wynosił w roku (w 1 000 ton):

	mechaniczna		chemiczna	
	mokra	sucha	mokra	sucha
1913	264	59	533	85
1922	213	42	621	176

Na tem miejscu wspomnieć należy choć w kilku słowach o artykule, znanym każdemu dziecku na obu półkulach. Są nim szwedzkie zapałki. Od czasu założenia fabryki w Jönköping w roku 1844 stały się szwedzkie metody fabrykacyjne miarodajnemi dla wytwórni zapałek na całym świecie.

Drugie miejsce zajmuje ruda żelazna. Wskutek braku węgla przerobić można w kraju zaledwie 20 % wydobytej ilości, przeznaczając resztę na wywóz. Poniższe zestawienie daje pogląd na wywóz rudy, żelaza i stali do poszczególnych krajów:*)

Rok 1922	Wywóz ton	w odsetkach									
		Niemcy	Anglja	Stany Zjednoczone	Francja	Danja Norwegja Finlandja	Belgja	Włochy	Hiszpanja	Japonja	Reszta
Ruda żelazna . .	5 322 000	79	9	7	—	—	5	—	—	—	—
Żelazo surowe . .	75 850	55	18	1	7	6	2	1	1	4	5
Żelazo kute i stal	98 900	7	27	19	10	15	1	2	2	6	11

Głównym importerem rudy szwedzkiej były w roku ubiegłym Niemcy. W przemyśle metalurgicznym poprawiła się nieco sytuacja z początkiem roku bież., aczkolwiek Szwecja odczuwa dotkliwie kryzys powojenny. Najlepiej wynika to z zestawienia ilości robotników, zatrudnionych w metalurgji i pokrewnych przemysłach:

dnia 1. 9. 1920 . . . . 60 000 robotników
„ 1. 7. 1921 . . . . 32 400 „
„ 1. 1. 1922 . . . . 27 000 „
„ 1. 4. 1922 . . . . 25 000 „
„ 1. 1. 1923 . . . . 28 200 „
„ 1. 4. 1923 . . . . 31 200 „

Zarówno w przemyśle drzewnym jakoteż metalurgicznym strajki i lokauty nie są rzadkością. Ilość (zarejestrowanych) bezrobotnych wynosiła w styczniu 1922 r. 34,8% a w styczniu 1923 r. 21,4% zorganizowanych pracowników. Cyfry powyższe wskazują na to, że życie gospodarcze Szwecji powraca powoli do normalniejszych stosunków.

Z najważniejszych wytworów szwedzkiego przemysłu metalowego wymienić należy: motory, centryfugi, aparaty telefoniczne, kulki do łożysk, maszyny do obróbki wszelkiego rodzaju metali i drzewa, turbiny i aparaty precyzyjne.

Wysoki kurs korony oraz ogólna depresja powojenna wpływają ujemnie na życie gospodarcze Szwecji. Relacja korony szwedzkiej do dolara wynosi 3,73. Kurs dolara był w ostatnich miesiącach nader chwiejny:

Rok	kurs przeciętny	Rok	kurs przeciętny
1913/14	3.75	styczeń 1922	4.02
1915	3.80	lipiec 1922	3.86
1916	3.42	paźdz. 1922	3.76
1917	3.23	styczeń 1923	3.73
1918	3.91	maj 1923	3.76
1919	3.89	wrzesień 1923	3.77
1920	4.62		
1921	4.46		

Rząd baczy, aby korona nie przekroczyła parytetu, co musiałoby odbić się fatalnie na życiu ekonomicznem.

Jak w wszystkich krajach o wysokiej walucie, tak i w Szwecji obserwować można, że złoto straciło przez zawieruchę wojenną na wartości. Przyjmując koszty utrzymania w latach 1913/14 = 100 wykazują statystyki następujące odchylenie:

	Indeks towarowy	Indeks utrzymania
1916	185	139
1918	339	214
1920	347	269
1921	211	249
1922	162	198
1923 kwiecień	159	177

Import towarów zagranicznych jest poważny. Statystyka wykazuje, że dwie główne pozycje impor-

*) Materjał statystyczny czerpałem z następujących publikacji: „A short survey of Swedish Industries“, „Industrial Sweden“, „Schwedische Wirtschaftliche Rundschau“ i „Svensk Industri — och Export Kalender“.

towe, zboże i węgiel, zmniejszyły się w ostatnich latach. Przypisać to należy intenzywniejszej uprawie roli jakoteż wyzyskaniu naturalnych sił wodnych, których siłę ogólną oblicza się na 7.75 milj. HP. Ilość wyzyskanej siły wodnej, wynoszącej w roku 1913 zaledwie 0,65 milj. HP., podniosła się w roku 1922 do 1,30 milj. HP. Nie bez wpływu na zmniejszenie się importu węgla jest zastój w przemyśle. Statystyka importowa przedstawia się jak następuje (w 1000 ton):

Rok	Psze-nica	Owies	Kuchy	Saletra Chilij-ska i Norge	Kawa	Ba-weł-na	Skóry	Węgiel	Oleje mine-ralne	Miedź
1913	200	64	159	34	34	22	13	5375	180	9
1920	202	—	65	46	45	23	12	3172	190	18
1921	156	44	73	41	40	13	10	1693	145	6
1922	142	12	64	47	35	18	13	3123	179	11

Oprócz wyżej wymienionych artykułów importuje Szwecja w większych ilościach tekstylje, maszyny, wino i kukurydzę.

Rozmowa z dyrekcją wystawy oraz z reprezentantami przemysłu i eksporterami toczy się oczywiście na temat zapotrzebowania Polski. Niemieckie wyroby metalurgiczne przeszły w ostatnich tygodniach parytet światowy, a mimo wysiłku przemysłu polskiego nie możemy obyć się bez dowozu szeregu maszyn potrzebnych do uruchomienia naszych fabryk. Importowi z Szwecji stoi poniekąd na przeszkodzie brak traktatu handlowego. Nie jest to jednakże równoznaczne z niemożliwością importu wyrobów szwedzkich, czego dowodzi już istniejący dowóz szeregu artykułów szwedzkich do Polski jak: rudy, celulozy, separatorów, kulek do łożysk, adjatorów, maszyn do obróbki drzewa i t. p. Powojenny kryzys daje się we znaki również i Szwecji. Przemysł cierpi na brak zbytu, składnice przepełnione, import przewyższa eksport. Dlatego przypuszczać należy, że fabrykant szwedzki poczyni chętnie ustępstwa na rzecz kupca zagranicznego.

W wielkiej hali maszyn (200 mtr. długa, 35 mtr. szeroka i 25 mtr. wysoka, zbudowana bez filarów wewnętrznych) oraz salach pobocznych wystawił kolektywnie przemysł metalowy. Eksponaty rozmieszczono systematycznie i przejrzyście od najmniejszych typów począwszy do największych. Między innemi parowozy olbrzymich rozmiarów zamówione przez Sowiety oraz działa dalekonośne. Szwedzi znani są jako konstruktorzy. Wyroby ich nie są tanie lecz wykonanie jest nader precyzyjne. Dział elektrotechniczny (motory) zastąpiony dobrze, dział maszyn rolniczych słabo.

Nader ciekawą jest wystawa przemysłu artystycznego. Eksponaty przejść musiały wpierw przez jury baczące na to, żeby nie wystawiano rzeczy banalnych lub kopji dawnych wzorów. Widzimy zatem wyłącznie pomysły o zabarwieniu indywidualnem. Dopuszczenie eksponatu na wystawę było już swego rodzaju premjowaniem wytwórcy. W pięćdziesięciu kilku salach rozmieszczono kilimy, dywany, nader artystyczne wyroby z metali szlachetnych (przecudne brosze i pierścienie), wyroby ceramiczne, szklarskie, meble, druki, oprawy do książek, tapety itp. Na specjalne wyróżnienie zasługują wyroby ze szkła — cienkie a szlifowane, zupełnie odmienne od rozpowszechnionych u nas baccaratów i ich imitacyj niemieckich, czeskich czy rodzimych oraz fajanse i porcelana, szczególnie serwisy fabryk Rörstrand i Gustafsberg o motywach secesyjnych a poważnych. Obydwie fabryki wystawiają obok wyrobów luksusowych także serwisy zwykłe, przeznaczone dla warstw mniej zamożnych. Meblarstwo szwedzkie powraca do dawniejszych lekkich wzorów angielskich a budując dalej na tem podkładzie dochodzi do nowych form. Wszystkie działy zjednoczone w grupie przemysłu artystycznego przyciągają do ścisłej współpracy najlepszych rysowników szwedzkich.

. Ramy niniejszego artykułu nie zezwalają na opis wszystkich działów wystawy. Muszę ograniczyć się do suchego wyliczenia najważniejszych:

1. dział kulturalno-naukowy i ogólny: wystawa obrazów i rzeźby artystów szwedzkich, norweskich, duńskich i finlandzkich, sztuka kościelna, historja budowy instrumentów, archeologja, historja wojen, wystawa komunalna z specjalnem uwzględnieniem miasta Göteborga, ludoznawcza, rozwoju cechów, rzemiosła i przemysłu, wychowanie, sport, slöjd itd.

2. dział przemysłowy: komunikacja lądowa i wodna, rybołóstwo, pożarnictwo, dalej przemysł spożywczy, chemiczny, włókienniczy, konfekcyjny, skórny, ponadto szereg eksponatów nie przyjętych do działu przemysłu artystycznego. Dyrekcja lasów państwowych zapełniła kilkanaście sal eksponatami i nader sumiennie opracowanemi statystykami.

Wszystkie nieomal branże wystawiają kolektywnie, co umożliwia zwiedzającemu szybkie zorjentowanie się w wytwórczości oraz ułatwia niezmiernie pracę organów wystawy.

Dyrekcja wystawy nie zapomniała oczywiście o rozrywkach dla wszystkich warstw społeczeństwa. Ta część wystawy przyciąga o każdej porze dnia dorosłych i dzieci i rentuje się doskonale.

W czasie trwania Wystawy Jubileuszowej urządzono ponadto na osobnym terenie kilka innych pokazów specjalnych, trwających oczywiście tylko po kilka dni np. międzynarodową wystawę automobilową, wystawę rozbudowy miast, wystawę rolniczą, ogrodniczą, komunikacji powietrznej itd. a osobny komitet zajął się zorganizowaniem popisów sportowych.

Na placu wystawowym znajduje się kilkadziesiąt doskonale zaopatrzonych sklepów, w których nabywać może publiczność nietylko upominki lecz również towary każdego rodzaju. Uruchomiono ponadto pralnię mechaniczną, mogącą wyczyścić i wyprasować do 1000 kg. (suchej) bielizny na dobę.

Na zakończenie przytoczyć pragnę jeszcze kilka cyfr, które zilustrują najlepiej ogrom pracy podjętej przez władze miasta Göteborga. Mimo, że budowano po wystawowemu, a więc w rabicu i drzewie, inwestowano w budynkach i urządzeniach przeszło 11 000 000 koron szwedzkich = 13 750 000 marek złotych. Do sumy tej dodać należy sporo dalszych miljonów na koszty administracyjne, utrzymanie placu, oświetlenie, festyny itp.

Napływ publiczności był ogromny. Kołowrotki — numeratory przy wejściu umożliwiają dokładne odczytanie liczby zwiedzających. W miesiącach czerwcu i lipcu dochodziła liczba gości kilkakrotnie do 70 000 osób na dobę. Ogólna cyfra dosięga 4 milj. osób. Specjalnie na czas wystawy wybudowano hotel (Jubileumshotellet) o 140 pokojach, położony o kilka minut drogi od terenu a w miesiącu lipcu wynajęto ponadto statek, na którym umieszczono gości, nie mogących znaleźć pomieszczenia w hotelach, pensjonatach i mieszkaniach prywatnych.

Z opisu powyższego wynika, że nie szczędzono zachodu i nakładu, aby cudzoziemcom zaprezentować godnie Szwecję, jej kulturę i przemysł. Wysta-

wa nie daje nigdy korzyści doraźnych — owoce przynosi dopiero po miesiącach czy latach. Miastu Göteborgowi należą się słowa szczerego uznania i wdzięczności całego świata, że jako pierwsze w chaosie powojennym podjęło myśl urządzenia wystawy w wielkim stylu i przeprowadziło ją pod każdym względem szczęśliwie. **S. Robiński.**

Waloryzacja Podatków.

Minister Skarbu p. Kucharski złożył do laski Marszałka Sejmu projekt ustawy o waloryzacji podatków. W chwili, gdy to piszemy, projekt ustawy nie wszedł jeszcze pod obrady Sejmu, choć zapowiadano, że ustawa o waloryzacji będzie jednym z pierwszych poruszanych w Sejmie tematów.

Niewątpliwie zagadnienie jest niezmiernie ważne i pilne, należy się więc spodziewać, że wkrótce zostanie ono w ten lub inny sposób rozwiązane.

Próby waloryzacji już mieliśmy. Do takich należały postanowienia zawarte w ustawie o podatku gruntowym. Nikt jednak nie liczył się z tem, że marka będzie spadać z tak zawrotną szybkością, że wymiar podatku dziś określony choćby przy stosunkowo najkrótszym czasie uiszczenia się podatnika, nie przyniesie skarbowi takiego wpływu w realnej wysokości, jaki przewidywał ustawodawca.

Poniżej z uzasadnienia do projektu ustawy podamy cyfry, które dosadnie charakteryzują obecny stan rzeczy.

Ustawa o waloryzacji podatków ma zapobiec kurczeniu się wpływów skarbowych. Nie do tego tylko jednakowoż ograniczy się jej rola, z chwilą wprowadzenia w życie zasady waloryzacji.

Do dziś podatek ustanowiony w nominalnej wysokości mógł być wpłacony określoną z góry sumą marek. Z chwilą waloryzacji tak nie będzie. Nominalna wysokość sumy uiszczanego podatku zależeć będzie od wykładnika, ustanowionego rozporządzeniem Ministra Skarbu. Wobec tego kalkulacja przemysłowa i kupiecka również musi uwzględnić moment waloryzacji podatków. Skomplikuje to oczywiście kalkulację, która o tyle jest lepsza, im jest prostsza. Jednak innej rady niema, o ile mamy być skazani na dalsze, krótsze lub dłuższe, posługiwanie się marką polską. Wpływy skarbowe muszą być zabezpieczone w swej realnej wysokości — jest to jeden z postulatów naprawy skarbu. Sam projekt ustawy brzmi:

Art. 1. Dla obliczenia podatków, danin, opłat, kar i grzywien oraz innych świadczeń pieniężnych o charakterze publiczno-prawnym wprowadza się złotą jednostką podatkową.

Art. 2. Kurs jednostki podatkowej odpowiadać będzie przeciętnej cenie czystego złota na giełdzie w Londynie i przeciętnemu kursowi funta szterlingów na giełdzie w Warszawie.

Art. 3. Minister skarbu jest obowiązany ogłaszać w Dz. Ustaw kurs jednostki podatkowej, wyrażony w markach polskich w terminie i na okres, przewidziany w rozporządzeniu.

Art. 4. Podatki uiszczane będą w markach polskich.

Art. 5. Wszystkie kwoty podatkowe w markach polskich, przeliczone będą na jednostkę podatkową.

Art. 6. Przerachowanie nastąpi w sposób następujący:

a) O ile ustawa lub rozporządzenie zawiera postanowienia, określające dzień, miesiąc lub okres czasokresu, miarodajnego dla ustalenia podatku, to przerachowanie nastąpi na podstawie wartości jednostki podatkowej z tego samego dnia, miesiąca lub okresu.

b) Jeżeli ustawa lub rozporządzenie inaczej postanawia niż ustęp a) to za podstawę wymiaru ma być przyjęta wartość jednostki podatkowej z ostatnich trzech miesięcy, poprzedzających miesiąc wydania ustawy lub rozporządzenia. Wyniki przerachowania ogłaszane będą w Dz. Ustaw.

Art. 7. Dla przerachowania kwot, nie dosięgających jednostki podatkowej służyć będą ułamki jednostki podatkowej obliczone w jej setnych częściach. Dopuszczone są konieczne zaokrąglenia.

Art. 8. Szczegółowe przepisy wyda minister skarbu w drodze rozporządzeń.

Art. 9. Postanowienia ustawy stosują się do dochodów związków samorządowych. Dodatki do podatków państwowych wypłacać będzie związkom samorządowym skarb państwa według kursu jednostki podatkowej w chwili wpływu podatku do kas skarbu.

Art. 10. Z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy uchyla się moc obowiązującą przepisów, dotyczących wykładników podwyżki lub zniżki podatków na zasadzie cennika hurtowego.

Art. 11. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi skarbu.

Art. 12. Ustawa wchodzi w życie dla podatków pośrdnich z dniem jej ogłoszenia, a dla podatków bezpośrednich z dniem 1 stycznia i obowiązuje na całym terenie Rzeczypospolitej.

Do projektu ustawy dołączono obszerne umotywowania.

I. Ustawą z dnia 15 czerwca 1923 roku wyrównano stawki podatku gruntowego do norm, odpowiadających mniej więcej, stopie obciążenia przedwojennego, przez stokrotne powiększenie kwoty państwowych podatków gruntowych. Ogólna kwota podatku po stokrotnem powiększeniu, a z uwzględnieniem degresji dladrobnej własności rolnej winna była stanowić około 430 miljardów marek. Suma ta w dobie uchwalenia podwyżki odpowiadała wartości około 53 miljonów franków (po 8000 mk. za frank). Pierwsza rata podatku gruntowego w roku bieżącym wpłynęła w okresie od 15 sierpnio do 15 września, a z 10 proc. karą wpływa jeszcze obecnie. Przy przeciętnym kursie franka w okresie płatności podatku (53 775 mk. za 1 frank), pierwsza rata w kwocie 215 miljardów marek odpowiadała 4 miljonom franków, gdy tymczasem skarb winienby otrzymać 26 i pół miljonów franków. Obliczony na zasadzie art. 9 ustawy z 15 czerwca br. wykładnik podwyżki dla drugiej raty podatku gruntowego wynosi tylko 1,1, a zatem druga rata stanowić może we frankach 2 365 000 franków, licząc kurs franka po 100 000 mk.

Gdyby nawet wykładnik był obliczony nie na zasadzie stosunku przeciętnych cen hurtowych w marcu 1923 roku do przeciętnych cen hurtowych w półroczu kalendarzowem, poprzedzającem półrocze płatności raty, jak tego żąda art. 9, ale zgodnie z projektem rządowym na zasadzie stosunku cen żyta w drugiem półroczu 1922 roku do cen żyta w półroczu poprzedzającem półrocze płatności raty, to wskaźnik dla drugiego półrocza br. wypadłby 5,15 (cena jednego cent. metr. żyta w drugiem półroczu 1922 roku była 24 335 marek, a w pierwszem półroczu 1923 roku 125 300 mk.), czyli skarb państwa również nie otrzymałby podatku gruntowego w kwocie odpowiadającej zamierzeniom ustawy z 15 czerwca br. (zamiast 53 miljonów otrzymałby 16 miljonów franków).

II. Obliczony w markach na zasadzie skali, podanej w art. ustawy z 9 marca br. podtek dochodo-

wy od dochodów w roku 1922 wynosił w okrągłej sumie wraz z zaległościami 200 miljardów marek. Suma ta powinna odpowiadać 135 miljonom franków, gdyż przeciętny kurs franka w roku 1922 stanowił 1532 mk. za 1 frank. Na poczet tego podatku do 31 sierpnia br. wpłynęło 100 miljardów marek, które wynoszą według przeciętnego kursu franka w okresie pierwszych ośmiu miesięcy br. (17 400 mk. za 1 frank) 5 750 000 franków. Zastosowany do drugiej raty podatku dochodowego płatnej do końca października br. wykładnik podwyżki obliczony na zasadzie art. 22 ustawy z 9 marca br. wynosi 7. W przypuszczeniu, że cała druga rata wpłynie do 1 listopada br. powinna ona stanowić 700 miljardów marek, co może uczynić według kursu 100 000 mk. za 1 frank — 7 miljonów franków, razem tedy podatku dochodowego od dochodów funduszowych roku 1922 wpłynie do skarbu państwa 12 750 000 franków, zamiast 133 mlijony.

III. W dziedzinie podatków pośrednich i artykułów monopolowych niemożna było z powodu nagłych spadków marki uchwycić dochodów w tej wysokości, jaka była zamierzona. Zanim bowiem nastąpiły decyzje miarodajnych czynników, zanim je opublikowano i w życie wprowadzono, wysokość podatku przeliczonego na franki złote odbiegała o 30 proc. a czasem i znacznie więcej od sumy, jaka winna była wpłynąć. Jako przykład posłużyć może podwyżka podatku od spirytusu, uchwalona przed 10 dniami na sto tysięcy marek od litra, co odpowiadało 2 frankom. Dziś kiedy podwyżka jeszcze w życie nie weszła, stopa ta odpowiada 1,15 franka.

Poniższe zestawienie wykazuje dochód we frankach z podatków pośrednich w takich sumach, jakie by osiągnięto, gdyby te podatki były zwaloryzowane, oraz dochód rzeczywisty we frankach.

Zestawienie podatków pośrednich.

podatek od:	Konsumcja 1-go połr. 1623 r.	Stawka podat. we frankach	Powinno wpłynąć	Rzeczyw. wpłynęło
1. Spirytusu .	25 000 000 lt.	2	50 000 000	20 594,8
2. Wina mus.	40 000 but.	1	40 000	184,9
3. Wina zwykł.	10% od ceny sprzed.		196 000	196
4. Piwa	950 000 hl.	2	1 900 000	1 278
5. Cukru . . .	107 000 ton	250	26 750 000	8250,4
6. Drożdży . .	28 000 ctr.	30	840 000	371,5
7. Węgla . . .	5 do 40% od ceny sprzed.		5 638 000	5 638,8
8. Oleju-benz.	8 000 ton.	57		
„ -nafty	60 000 „	28,5	3 000 000	1 027,9
„ -inne	90 000 „	10		
9. Zapałek . .	290 000 000 pud.	0,01	2 900 000	1 022,3
10. Kwasu oct.	500 000 kg.	0,3	150 000	112,8
11. Soli	15 000 ton.	100	1 500 000	144,2
12. Patentów .			1 200 000	519,2
13. Odsetki zwłoki, kary, zaległości . . .			41 000	246,6
		Razem:	94 155 000	39 587,8
Monopole:				
Solne			11 626 000	3 349,8
Tytoniowy . .			20 000 000	17 097,2
		Ogółem:	125 781 000	5 0034,8

IV. Że wprowadzone ustawą z dnia 9 marca br. o karach za zwłokę odsetki w kwocie 10 proc. miesięcznie nie chronią skarbu państwa od strat, ponoszonych z powodu waloryzacji podatków, świadczy przykład następujący:

X winien był zapłacić w marcu br. 500 000 marek podatku. Suma ta według kursu z marca br. stanowiła 61 franków. Zapłacił zaległy podatek w sierpniu wraz z odsetkami zwłoki za 5 miesięcy 750 000 marek, czyli 19 franków zamiast 61 franków.

Nie będzie więc przesadą twierdzenie, że wobec chronicznego i szybkiego spadku marki skarb państwa otrzymuje w dochodach jedną czwartą część tej sumy, na którą liczył, że różnica będzie coraz większa w miarę szybszego deprecjonowania się marki, wywołanego wciąż rosnącą jej inflacją na potrzeby pokrycia deficytu i że stosowane od czasu do czasu wykładniki nie mogą złu zapobiec.

Dopóki nie będzie mogła nastąpić stabilizacja marki przez natychmiastowe przerwanie jej drukowania, jedynym środkiem, najbardziej zbliżającym markę dochodową do marki rozchodowej jest wprowadzenie do obliczania danin oraz niektórych innych dochodów publicznych nie wymierzonych w stosunku procentowym do podstawy wymiaru — stałej jednostki podatkowej, którą marka być dalej nie może.

W istocie swej stała jednostka podatkowa nie będzie niczem innem, jak konsekwentnem rozszerzeniem stosowania wykładników, z tą jednak różnicą, że wykładnik stosuje się ryczałtowo w znacznych odstępach czasu, a jednostka podatkowa pozwala na szybsze i ściślejsze uchwycenie spadku marki.

Należy dodać, że budżetowanie dochodów przy stosowaniu wykładników jest zgoła niemożliwe, bo niepodobna przewidzieć wysokości wykładników w następnym roku budżetowym, obliczanie zaś przeszłych wpływów w jednostce stałej może dać po stronie dochodowej budżetu liczby najbardziej do rzeczywistości zbliżone.

Proponując wprowadzenie stałej jednostki podatkowej ministerstwo skarbu zdaje sobie sprawę z tego, że jest to środek czasowy, który nie zastąpi stabilizowanego pieniądza własnego. Środek ten winien być stosowany tylko w okresie przejściowym t. j. do tego czasu, dopóki zrównanie rozchodów z dochodami nie stanie się faktem dokonanym a pokrywanie deficytu budżetowego papierową marką okaże się zbędnem.

Ze Związku Fabrykantów.

Do pp. członków Związku Fabrykantów.

Dnia 24 września br. rozesłaliśmy do wszystkich członków naszego związku okólnik z wezwaniem składania ofiar na Kresy Wschodnie z okazji odbywającej się podówczas wielkiej kwesty urządzanej przez Polskie T-wo Opieki nad Kresami Wschodniemi. Do każdego okólnika dołączyliśmy listę składkową dla zbierania ofiar wśród personelu przedsiębiorstwa.

Część członków naszych już nadesłała datki, niewielu jednak zwróciło nam listę składkową. Ponieważ listy te musimy bezwarunkowo zwrócić komitetowi „Tygodnia Kresowego“, prosimy członków naszych **o jaknajrychlejszy zwrot owych list składkowych** pod adresem naszego Związku (Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22).

Sekretarjat Związku Fabrykantów.

KRONIKA

Ukonstytuowanie się Izby Przem.-Handlowej w Poznaniu.

W dniu 22 października b. r. odbyło się Konstytucyjne Zebranie Plenarne Izby Przem.-Handlowej w Poznaniu.

O godz. 10 przedpoł. Komisarz wyborczy a zarazem Komisarz rządowy przy Izbie Przem.-Handlowej p. dr. Stanisław Pernaczyński otworzył Zebranie Plenarne i powitawszy obecnych, oddał przewodnictwo najstarszemu członkowi Izby p. Teodorowi Filipowiczowi, który skonsta-

towawszy zdolność Zebrania Plenarnego do powzięcia uchwał, zarządził wybór Prezesa. Prezesem Izby wybrano przez aklamację p. dr .Stanisława Pernaczyńskiego, który podziękowawszy za wybór, objął w dalszym ciągu przewodnictwo Zebrania Plenarnego. Najważniejszym przedmiotem obrad było uchwalenie statutu organizacyjnego Izby. Następnie ustalono ilość członków poszczególnych Komisyj oraz wybrano członków poszczególnych Komisyj i I i II wiceprezesa. I-szym wiceprezesem został wybrany jako przedstawiciel przemysłu p. Jan Bolt, współwłaściciel firmy Dubec i Droste, II wiceprezesem jako przedstawiciel handlu p. radca Stanisław Robiński.

Zebranie Plenarne uchwaliło statut Sądu polubownego i upoważniło Komisję Administracyjną do uchwalenia statutu urzędniczego Izby oraz statutu Związku Izb przemysłowo-handlowych Polski Zachodniej. Komisję zaś połączoną upoważniło Zebranie Plenarne do uchwalenia przepisów dla rewizorów ksiąg handlowych, jak również przepisów dla zaprzysiężonych próbobiorców cukru surowego i melasy. Wybrano kandydatów na sędziów handlowych, zatwierdzono urzędujących sędziów polubownych, rzeczoznawców, rewizorów ksiąg handlowych i maklera handlowego oraz wybrano nowych sędziów polubownych, rzeczoznawców i jednego rewizora ksiąg. Wreszcie zatwierdzono nominację urzędników etatowych Izby.

Z okazji Konstytucyjnego Zebrania Izby odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu Izby, którego dokonał ks. proboszcz Kościelski w obecności członków Izby Przemysłowo-Handlowej oraz zaproszonych gości.

Poświęcenie zaszczycili swoją obecnością Naczelnik Wydziału Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Zwoliński jako delegat p. ministra Szydłowskiego, ks. patron Adamski jako przedstawiciel ks. kardynała Dalbora oraz ks. biskupa Łukomskiego, p. wojewoda Bniński, starosta krajowy p .Begale, generał Raszewski, konsul Czechosłowacji p. Gloss, wiceprezydent miasta dr .Kiedacz, prezydent Żychliński, prezes Wlkp. Izby Rolniczej p. Raszewski, prezes Izby Rzemieślniczej p. Jewasiński, wiceprezes Izby Przem.-Handlowej w Toruniu p. Mikołajczyk oraz wielu innych przedstawicieli urzędów i związków.

Na poświęceniu przemawiali kolejno p. dr. St. Pernaczyński, delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Zwoliński, p. Wojewoda Bniński, wiceprezydent p. dr. Kiedacz, prezes Związku Banków p. dr. Bajoński, starosta krajowy p. Begale, prezes Związku Fabrykantów dyrektor Samulski, prezes Związku Towarzystw Kupieckich p. Mazurkiewicz, prezes Wlkp. Izby Rolniczej p. Raszewski, wiceprezydent Izby Przem.-Handlowej w Toruniu p. Mikołajczyk, prezes Związku Towarzystw Przemysłowych p. Chmielewski, dyrektor Szkoły Handlowej p. Dybczyński i inni.

Skład Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

W skład Izby Przemysłowo-handlowej, która ukonstytuowała się w dniu 22 bm. na podstawie przeprowadzonych wyborów, wchodzą: pp. Dr. Pernaczyński, jako prezes, Jan Bolt i Stanisław Robiński, jako wiceprezesi, jako członkowie z wyborów pp.: Andrzejewski Teofil, Poznań; Brykczyński Roman, Ostrów; Bolt Jan, Poznań; Gibasiewicz Ludwik, Krotoszyn; Gładysz Wiktor, Poznań; Kuczkowski Jan, Wrześnja; Kałek Walenty, Buk; Lisiecki Franciszek, Poznań; Murawski Bernard, Rawicz; Metelski Jan, Leszno; Maciejewski Stanisław, Poznań; Malinowski Mieczysław, Poznań; Pawłowski Edward, Poznań; Pernaczyński Stanisław Dr., Poznań; Roseman Michał, Jarocin; Rozmiarek Andrzej Dr., Poznań; Roesler Karol, Szamotuły; Szymanowski, Stanisław, Ostrów; Soborski Stefan, Kościan; Ziętek Władysław, Poznań; z nominacji: Filipowicz Teodor, Poznań; Gliński Dr. Karol, Poznań; Hempowicz Dr. Franciszek, Poznań; Kuc Michał, Poznań; Kalamajski Stefan, Poznań; Kolipiński Jan, Szamotuły; Leitgeber Wacław, Poznań; Mazurkiewicz Edward, Poznań; Marweg Antoni, Poznań; Nożyński Stefan, Krotoszyn; Niedbał Ignacy, Poznań; Otmianowski Kazimierz, Poznań; Prymke Stanisław, Poznań; Ratajski Cyryl, Poznań; Robiński Stanisław, Poznań; Samulski Seweryn, Poznań; Taylor Prof. Dr. Edward, Poznań; Weber Bolesław, Poznań; Maciejewski Franciszek, Poznań; Radomski Władysław, Poznań.

Z Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Opłaty manipulacyjne za pozwolenia wywozowe. Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że opłata manipulacyjna za pozwolenia wywozowe na drzewo nieobrobione z wyjątkiem osiki wynosi aż do odwołania 20.000 mk. od wagonu 10-tonnowego.

Stosunki handlowe z zagranicą. Min. Przemysłu i Handlu ogłasza co następuje:

W ostatnich czasach zgłaszają się kupcy jugosłowiańscy do hurtowników w Galacu celem zakupu manufaktury dla Serbji. Ze względu na to, że cały hinterland serbski licząc aż po Nisz, jest naturalnym odbiorcą Salonik i grawituje ku nim, polskie towary, które odznaczają się tem, że zupełnie odpowiadają gustom włościan serbskich, mogłyby znaleźć poważny zbyt w Serbji, o ileby były ofiarowane przez kupców salonickich. Dotyczy to przedewszystkiem manufaktury, a następnie wyrobów szklanych, skór, mebli, koszykarstwa, mączki kartoflanej, maszyn rolniczych, drzewa i naczyń emaljowanych. Saloniki, odbudowujące się, dążą do odegrania roli centrum handlowego nietylko dla swego hinterlandu, lecz również dla dalszych krajów bliższego Wschodu.

Pożądanem byłoby nadsyłanie przez firmy polskie, szukające ekspansji za pośrednictwem Salonik, wykazów towarów, cenników i t. p., podając cif Saloniki.

Wykazy firm polskich, które prześlą oferty, będą drukowane w urzędowym biuletynie Izby handlowej i przemysłowej. Adres Izby: Chambre de Commerce et de l'Industrie — Calonique Gréce, Odos Bulgaroptolen.

Pewna fabryka wyrobów drzewnych, wzorowo urządzona w Sofji, poszukuje czynnego wspólnika, któryby objął kierownictwo techniczne a zarazem włożył do przedsiębiorstwa pewien kapitał. Szczegóły w Izbie naszej.

Firma D. Roditi & Sons, 1 Rue Amboise Thomas w Paryżu, pragnie nabywać w Polsce znaczne partje krzeseł i foteli oraz wyrobów z wikliny. Firma ta chce się skomunikować z poważnymi domami w tym dziale i gotowa jest wysłać do Polski swego przedstawiciela celem dokonania zakupów.

Firma Thiele & Co. w Bazylei (Szwajcarja), skrzynka pocztowa Bazylea I, handlująca zbożem, mąką, słodem, artykułami pastewnymi itp., pragnie nawiązać stosunki z Polską.

Utworzenie hali drzewnej w Paryżu. Ministerstwo Przemysłu i Handlu donosi nam co następuje:

Handel drzewem w Paryżu spoczywał dotychczas wyłącznie w rękach przedsiębiorstw prywatnych stowarzyszonych w Syndykat Kupców Drzewnych (63, rue St. Honoré). Dostawy odbywały się dotychczas przez poszczególnych dostawców, którzy nie mając scentralizowanego rynku zbytu, musieli się ubiegać o pośredników. Skutkiem takiego stanu rzeczy, ustalenie cen za poszczególne gatunki drzewa było niemożliwe do przeprowadzenia.

Za inicjatywą kilku większych dostawców drzewa zawiązało się niedawno towarzystwo, mające na celu zapobieżenie wyżej podanym brakom przez stworzenie „hali drzewnej" w Paryżu — Saint Cloud, Quai du President Carnot.

Pierwszym celem organizatorów tego przedsiębiorstwa jest przedewszystkiem uregulowanie i ujednostajnienie cen rynkowych na drzewo, pod kontrolą państwową.

Sprzedaż drzewa odbywać się będzie drogą licytacji publicznych, co dzięki konkurencji ofert może dodatnio wpłynąć na ujednostajnienie ceny podażnej drzewa.

Hala będzie rozporządzać składami nad Sekwaną, przez co ułatwi się kupującym nabywanie towaru na miejscu i transportowanie go drogą rzeczną.

Hala przyjmować będzie nietylko towar krajowy i kolonjalny, ale i drzewo zagraniczne.

Dla naszego przyszłego eksportu sprawa otworzenia hali drzewnej w Paryżu ma niemałe znaczenie, głównie dzięki ułatwionym środkom transportu, który będzie mógł się odbywać drogą wodną przez Kłajpedę lub Gdańsk do Hawru, a stamtąd wprost Sekwaną do składów Hali.

Opłaty postojowego. Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu komunikuje nam co następuje:

Podwyższone z dniem 1 października b. r. opłaty dodatkowe o sto procent, podwyższa się również **na stacjach granicznych** stosownie do postojowego i składowego (wykaz opłat dodatkowych p. 7 p. 6) jeszcze o dalsze sto procent.

Przy wagonach zagranicznych, do których należy zaliczać także wszelkie wagony górnośląskie, będzie się pobierać opłaty te podwójnie.

Przy ekspedycji towarowej w Poznaniu, podwyższa się postojowe p. 7. podwyższone o sto procent z dniem 1. 10 br. **o dalsze sto procent** tylko przy przesyłkach przeekspedjowanych cało i półwagonowych. Przy wagonach zagranicznych, do których należy zaliczać także wszelkie wagony górnośląskie, opłaty te pobiera się podwójnie.

Rozporządzenie to ma ważność aż do odwołania.

Z Izby przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Począwszy od 1 października br. ustalono godziny urzędowe od 8½—13 i od 15—18 popoł. — Dla publiczności od 8½—12½ i od 15½—17 popoł. Prezydent Izby przyjmuje interesentów we wtorki i piątki od 11—12½, zaś Syndyk Izby codziennie od 10½—12½.

Podwyższenie opłat stemplowych. Z powodu stwierdzonego przez Główny Urząd Statystyczny wzrostu wskaźnika cen hurtowych ustalono wykładnik podwyżki (art. 10 ust. z. dn. 24. 3. 23 r. Dz. U. R. P. Nr. 44) w cyfrze 4,8. Wykładnik ten obowiązuje z dniem 1. 10. 23 r. Wskutek ustalenia powyższego wykładnika ulegają stawki opłat stemplowych od podań, załączników i świadectw urzędowych oraz inne stawki wymieinone w § 2 rozp. z dnia 1. 10. 23 r. i tak np. dotychczasowa opłata od podań z 30.000 mk. została podwyższona na 120.000 mk.

Wywóz ziemniaków do Belgji. Stosownie do rozporządzenia rządu belgijskiego ziemniaki przywożone do Belgji winne być zaopatrzone w świadectwa, iż pochodzą one z okręgów wolnych od zarazy „Doryphora decemlinesta" i „sychytrium endobioticum" t. z., że zostały wyprodukowane conajmniej od 20 km. od miejsca dotkniętego zarazą.

Handel rybami. Polscy rybacy na Helu i w Pucku poszukują większych odbiorców na węgorze. Zapytania należy kierować pod adresem: Emil Herman, rybak, Bór półwysep Hel, pow. Puck.

Stosunki handlowe z zagranicą. 1) Firma norwegska Motzfeldt & Sanner, Christiania, Toldbodgaten 30, oraz firma rumuńska M. Kohan, Galatz, poszukują przedstawicielstwa poważnych fabryk i firm handlowych. 2) Katalog eksportowy przemysłu francuskiego na rok 1923/24 jest do przejrzenia dla zainteresowanych w Sekretarjacie Izby.

Komunikaty gospodarcze. W Sekretarjacie Izby znajdują się do przejrzenia dla zainteresowanych komunikat Izby Handlowej w Katowicach, sprawozdanie gospodarcze Ministerstwa Przemysłu i Handlu na czerwiec i lipiec 1923 roku i biuletyn gospodarczy w sprawie polsko-rosyjskiego obrotu handlowego.

Sprawa giełd. Celem uzyskania zezwolenia na otwarcie giełdy płodów rolniczych i drzewnej zwróciła się, jak podawaliśmy poprzednio, bydgoska Izba Przemysłowo-Handlowa do Ministra Przemysłu i Handlu. Pod datą 1. bm. otrzymała takowa w powyższej sprawie od tegoż Ministerstwa następujące pismo: „W odpowiedzi na pismo z dnia 17. 9. 1923 r. Nr. 127 39/23 Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż sprawa założenia wzmiankowanych giełd jest przedmiotem ankiety rozpisanej w myśl ustępu trzeciego art. 1 ust. z dnia 20. 1. 1921 r. o org. giełd w Polsce (Dz. U. R. P. Nr. 13/21, poz. 71). — Po zebraniu przeto odnośnych materjałów oraz po rozstrzygnięciu kwestji podziału administracyjnego Państwa, sprawa ta podaną zostanie definitywnemu rozpatrzeniu.

W sprawie kalkulacji cen. Ośrodkiem nieporozumień jest brak jasnego postawienia kwestji kalkulacji kupieckich oraz decyzji, czy wolno kupcowi sprzedawać towar wedle ceny **fakturowej** czy **rynkowej.** Jest rzeczą jasną, że jedynie dopuszczenie kalkulacji na podstawie cen rynkowych wzgl. cen pokrycia usunąć może niebezpieczeństwo zmniejszenia substancji majątkowej kupca i co zatem idzie, stopniową likwidację przedsiębiorstw handlowych. Kupiec winien tak kalkulować ceny za swój towar, by zawsze mógł odkupić ilość sprzedanego towaru. Ponieważ między odsprzedażą a nabyciem świeżego towaru upływa zazwyczaj pewien choćby krótki okres czasu, w ciągu którego, jak doświadczenie uczy, waluta nasza umniejsza swą siłę kupna, należy przy sprzedaży z góry zdyskontować te ceny, które będą obowiązywały przy nowym zakupie towarów, którą to dyferencję określa deprecjacja waluty. Takowa absolutnie nie powinna przyczyniać się do stopniowego zubożania kupiectwa. Jeszcze w dniu 2 stycznia 1922 r. wypowiedziała swoją opinję Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie, że kupca winna obowiązywać jedynie cena targowa, o ile nie zdoła wykazać wyższej ceny na podstawie faktury. Izba Handlowa i Przemysłowa we Lwowie pismem z dnia 13 marca 1922 r. zaopinjowała, że kupcy okręgu lwowskiego kalkulują ceny towarów w ten sam sposób, by przy zaliczaniu normalnego zysku kupieckiego mogli nabyć ten sam towar i w takiej samej ilości po cenach targowych. Na tem samem stanowisku stoi **Stowarzyszenie Kupców w Warszawie,** a co najważniejsze, stanowisko to zaaprobowanem zostało przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Przy dzisiejszym stanie waluty jedynie cena rynkowa wzgl. cena pokrycia winna być dla kupca miarodajną. Pojęcie „cen nadmiernych" dezorjentuje częstokroć tych, którzy opierając się na martwej literze i licząc naiwnie markę za markę, starają się doszukiwać kupieckiego zysku w różnicy między ceną zakupu a ceną sprzedaży bez uwzględnienia należytego, dewaluacji. Izba nasza powodowana troską o należyty rozwój przemysłu i handlu w swym okręgu, wobec obawy, że siedziba jej Bydgoszcz będzie stopniowo tracila najpoważniejszych swych interesentów, przyłączając się do zdania Izb Bratnich wyżej naprowadzonych, komunikuje:

Dla kupców miarodajną jest wyłącznie **cena rynkowa** bez względu na to, w jakim czasie towar nabyli. Kalkulację oblicza się następująco: cena fakturowa, koszta transportu, manko, dewaluacja, godziwy zysk. Ponadto jeśli kupiec nabywa towar za granicą i w obcej walucie płacić musi, stosując zasadę pokrycia, uwzględniać w kalkulacji pod rubryką „dewaluacja" różnicę pomiędzy ceną nabytego towaru a kosztami następnego transportu.

Podwyższenie mnożników celnych. Rozporządzeniem Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 3. bm. (Dz. Ust. nr. 100) podwyższono wysokość dopłaty walutowej normalnej (mnożnika celnego normalnego, której podlegają towary wyszczególnione w § 1 rozporz. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dn. 7. VII. 23 r. (Dz. Ust. nr. 68) aż do nowego zarządzenia na 8.099.900% agio czyli mnożnik 81.000.— Towary nie objęte wykazem zawartym w § 1 rozporz. z dnia 7. VII. (Dz. Ust. nr. 69) ani obowiązującem w danej chwili rozporządzeniem Ministrów Skarbu i Przemysłu i Handlu z dn. 28. VI. 23 r.; o ulgach celnych (Dz. Ust. nr. 66) opłacają cło ze zniżoną dopłatą walutową wynoszącą 5.999.900% czyli mnożnik 60.000.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dn. 9. X. br.

Opłaty wywozowe. 1) od wywozu drzewa. Rozporządzeniem Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu z dn. 29. IX. 23 r. (Dz. Ust. nr. 102) ustanowiono opłaty wywozowe od poz. tar. celn. 58 p. i— a, b) c) drzewo liściaste, a) faszyny, trzaski, szczapy i chróst, b) bierwiona (okrąglaki) i żerdzie, c) kłody i kloce. — Opłaty wywozowe od drzewa liściastego nieobrobionego będą pobierane w wysokości 40% zysku wywozowego. — Rozporządzenie powyższe stosuje się do transakcji wywozowych zawartych po 31 sierpnia br. i weszło w życie z dniem 10 października br. — 2) **Od wywozu otrąb jęczmiennych.** Rozporządzeniem Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministr. Przemysłu i Handlu z dn. 30. VIII. 23 r. (Dz. Ust. nr. 100) ustanowiono opłatę wywozową od otrąb jęczmiennych w wysokości 60% zysku wywozowego.

Zmiany w postanowieniu celnem. Na mocy rozporz. Ministra Skarbu z dn. 3. 10. 23 r. (Dz. Ust. nr. 100) § 35 rozporządzenia z dn. 13. 12. 1920 r. (Dz. Ust. z 1921 r. nr. 11)

otrzymał następujące brzmienie: „Jeżeli po dokonaniu odprawy strona w myśl § 32 nie uiści należności celnych lub po uiszczeniu nie odbierze towaru, Urząd Celny ma prawo towar po upływie 6 dni sprzedać z licytacji. — Na nabywcę towaru przechodzą wszystkie w tym względzie obowiązki pierwotnego odbiorcy. — Termin ten 6-dniowy nie dotyczy jednak żywych zwierząt, świeżych roślin i towarów, podlegających szybkiemu zepsuciu, które mogą być sprzedane niezwłocznie. — Uzyskaną ze sprzedaży gotówkę w całości lub z potrąceniem należności celnych, przewozowych i innych otrzymuje pierwotny odbiorca towaru. — W wypadkach, gdy strona wniesie reklamację na piśmie z powodu wyniku rewizji celnej, 6-dniowy termin sprzedaży towaru z licytacji liczy się od daty zawiadomienia strony o ostatecznym orzeczeniu władzy kompetentnej od rozstrzygnięcia reklamacji." — Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 12. bm.

Ustanowienie i zaprzysiężenie rzeczoznawców. W ostatnim czasie przez Izbę Przemysłowo-Handlową zostali zaprzysiężeni i ustanowieni jako rzeczoznawcy na okręg Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy pp.:

1. dyr. Antoni Pampuch, dyr. Władysław Larek, dyr. Jan Radtke jako rzeczoznawcy dla Spraw bankowych.
2. Roman Stobiecki jako rzeczoznawca dla wełny surowej,
3. Kazimierz Nawrowski senzal handlowy (makler),
4. Tadeusz Karłowski jako próbobiorca dla cukru surowego i melasy.

Wiadomości gospodarcze. W biurze Izby są do przejrzenia najnowsze biuletyny gospodarcze z Francji, Niemiec, Prus Wschodnich, Holandji, najnowsza taryfa celna Japonji.

Ruch w Spółkach Akcyjnych w Wielkopolsce i na Pomorzu

Nowe spółki:

Tow. Akc. Handlowe Związku Fabrykantów w Bydgoszczy. Kapitał zakładowy wynosi 10 miljonów mk.

Zakłady Przemysłowe Pianówska - Czarnków, Sp. Akc. z siedzibą w Pianówce pow. Czarnkowskiego. Kapitał zakładowy wynosi 500 miljonów mk. Cel: fabrykacja wyrobów ceramicznych oraz stalowych piórek do pisania.

Tow. Akc. „Gorgo", Fabryka Chemiczna w Poznaniu. Kapitał zakładowy 210 300 000 mk. Cel: fabrykacja win leczniczych i wyrobów kosmetycznych.

Tow. Akc. „Młyn w Miasteczku". Kapitał zakładowy wynosi 1 miljard mk. Cel: zakup i przemiał zboża na mąkę i kaszę, oraz handel wszelkiego rodzaju ziemiopłodami.

Tow. Akc. Pierwsza Wielkopolska Fabryka Kleju w Jarocinie. Kapitał zakładowy wynosi 200 milj. mk. Cel: wyrób wszelkiego rodzaju kleju dla handlu i przemysłu.

Sp. Akc. Wielkopolski Syndykat dla Hodowli i Handlu Inwentarzem z siedzibą w Poznaniu. Kapitał zakładowy wynosi 1 miljard mk. Cel: handel, eksport, import oraz pośrednictwo w kupnie i sprzedaży rasowego i użytkowego inwentarza.

„Gribul" Tow. Akc. Wytwórnia artykułów spożywczych. Kapitał zakładowy wynosi 500 milj. mk. Cel: fabrykacja przetworów białkowych oraz artykułów spożywczych.

„Młyny Nadobrzańskie" Tow. Akc. z siedzibą w Kościanie. Kapitał zakładowy wynosi 3 miljardy mk.

„Grakona" Tow. Akc. Bydogska Fabryka Pilników i Narzędzi w Bydgoszczy. Kapitał zakładowy 650 milj. mk. Cel: masowa fabrykacja pilników.

Tow. Akc. Fabryka Wyrobów z Drzewa z siedzibą w Poznaniu. Kapitał zakładowy wynosi 300 milj. mk.

Podwyższenie kapitałów spółek istniejących:

Bank Związku Spółek Zarobkowych Tow. Akc. w Poznaniu powiększa kapitał zakładowy o 400 milj. marek t. j. do 1 miljarda mk. drogą XI emisji.

Tow. Akc. Hurtownia Skór w Poznaniu powiększa kapitał zakładowy o 73 500 000 mk. t. j. do 100 miljonów mk. przez wydanie 12 000 sztuk akcyj.

Bank Młynarzy Zachodnich Ziem Polskich, Tow. Akc. w Poznaniu powiększa kapitał zakładowy o 300 miljonów mk. t. j. do 400 miljonów mk. drogą III emisji.

Tow. Akc. Browar Krotoszyński powiększa kapitał zakładowy do 155 milj. mk.

Tow. Akc. „Wolunta s" w Swarzędzu powiększa kapitał zakładowy o 950 miljonów mk. t j. do 1 miljarda marek przez wydanie II emisji.

Tow. Akc. Młyn Poznański w Poznaniu powiększa kapitał zakładowy o 30 miljonów mk. t. j. do 60 miljonów mk. przez wydanie akcyj IV emisji.

Pomorska Fabryka Kapeluszy Tow. Akc. w Wąbrzeźnie powiększa kapitał zakładowy o 380 miljonów mk. t. j. do wysokości 500 miljonów mk. drogą II emisji.

Garbarnia Parowa W. Sawicki i S-ka Tow. Akc. z siedzibą w Opalenicy powiększa kapitał zakładowy o 270 miljonów mk. t. j. do 300 miljonów mk. drogą II em.

Tow. Akc. „Juta" w Poznaniu powiększa kapitał zakładowy o 80 miljonów mk. t. j. do 100 miljonów mk. drogą II emisji.

Młyn Ziemiański w Starołęce powiększa kapitał zakładowy o 120 miljonów mk. t. j. do 220 miljonów marek drogą II emisji.

Kalendarz najbliższych zebrań Towarzystw Akcyjnych.

(w Wielkopolsce i na Pomorzu.)

H. Cegielski, Tow. Akc. w Poznaniu zwołuje akcjonarjuszów na nadzwyczajne walne zebranie na dzień 19 listopada br. o godz. 11 przed poł. do sali posiedzeń Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, pl. Wolności 15. Na porządku obrad: Podwyższenie kapitału zakładowego do wysokości 6 300 000 000 mk. przez a) wydanie nowych dalszych bezimiennych akcyj w wysokości 1.200.000.000 mk., b) przez wydanie nowych akcyj uprzywilejowanych w wysokości 300 miljonów mk. i ustalenie warunków nowej emisji.

Hartwig Kantorowicz Nast. Tow. Akc. w Poznaniu zwołuje Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonarjuszów na dzień 5 listopada br. przed południem o godzinie 11½, w Poznaniu, do sali posiedzeń w Centrali Banku Przemysłowców, przy ulicy 27 Grudnia 13.

Towarzystwo Reasekuracyjne „Warta" Tow. Akc. w Poznaniu zwołuje Walne Zebranie akcjonarjuszów na dzień 5 listopada br. o godzinie 12 w południe w Poznaniu, w gmachu Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego, przy placu Nowomiejskim nr. 8.

Na porządku obrad między innemi przewalutowanie części majątkowych Spółki, jako też akcyj dotychczasowych. Podwyższenie kapitału zakładowego i ustalenie warunków nowej emisji oraz odwołanie dotychczasowej Rady Nadzorczej i wybór nowej Rady.

Tow. Akc. „Polski Przemysł Gumowy" w Grudziądzu zwołuje na dzień 5 listopada b. r. w Grudziądzu w biurze adwokata i notarjusza Wysockiego ul. Józefa Wybickiego nr. 31, o godz. 3 popoł. Walne Zebranie akcjonarjuszów. Na porządku obrad: Podwyższenie kapitału zakładowego i emisja nowych akcyj, uzupełnienie firmy i wybory do Rady Nadzorczej.

„Pomorskie Zakłady Ceramiczne" Tow. Akc. w Grudziądzu zwołuje nadzwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów na d. 5 listopada b. r. na godz. 7 wieczorem do sali posiedzeń Banku Budowlanego w Warszawie. Na porządku obrad między innemi powiększ. kapitału zakładowego i inne.

C. Hartwig Tow. Akc. w Poznaniu zwołuje Walne Zeranie akcjonarjuszy na dzień 5 listopada o g. 11 do Banku Związku Spółek Zarobkowych.

„Kujawy" Tow. Akc. zwołuje walne zebranie na dzień 6 listopada o g. 11 w Inowrocławiu Hotel Basta.

„Plon" Tow. Akc. zwołuje walne zebranie akcjonarjuszów na dzień 10 listopada g. 12½ w Poznaniu, ul. Fredry.

Produkcja. Handel. Komunikacje.

Wyszczególnienie	Jednostki	1922 VIII	1922 IX	1922 X	1922 XI	1922 XII	1923 I	1923 II	1923 III	1923 IV	1923 V	1923 VI	1923 VII
Produkcja													
Węgiel kamienny	tys. tonn.	3123	3007	3095	2843	2760	3243	2894	3370	2964	2683	3107	3227
Ropa	„	66	61	62	58	58	59	54	61	59	62	63	63
Handel zagraniczny [a]													
Wywóz	miljony	59,5	96.4	90,0	—	—	70,6	81,5	138,4	109,8	94,1	94,5	101,9
Przywóz	frank. zł.	59,2	61,5	88,5	—	—	93,7	94.0	98,2	100.5	101,7	91,9	96,7
W wywozie:													
drzewo surowe	tys. tonn	120,8	120.5	—	—	—	142,2	150,2	208,2	178,8	250,5	110.1	147,6
półfabrykaty drzewa . .	„	106,0	118,8	—	—	—	96,8	74,4	84,0	92,5	113,1	69,7	127.0
cukier	„	0,3	2,3	—	—	—	13,3	23.0	18,5	12,5	,9,3	2,9	0.6
tkaniny bawełniane	„	1,5	1,9	—	—	—	1,0	0,6	0.6	0,4	0,7	1,1	1,1
tkaniny wełniane	„	0,2	0,3	—	—	—	0,2	0,1	0.2	0,1	0.2	0.3	0.1
przetwory ropy	„	21.0	53,2	—	—	—	17,0	22,5	18,8	14,7	17,0	73,3	17.9
węgiel	„	806,0	1214,4	—	—	—	985.5	1081,8	1635,3	855,4	1105,4	1271,9	1198,8
cynk	„	3.9	6,7	—	—	—	2,4	4.9	9.8	5,9	5 3	6,6	6,5
wyroby metalowe	„	29.5	59,0	—	—	—	10,8	32,6	19,2	44,9	13,5	13,9	33,5
W przywozie:													
wełna	tys. tonn	0,8	1,2	—	—	—	2,6	1,9	2,0	1,4	1 3	2,3	2,0
bawełna	„	3.9	3,9	—	—	—	7.0	5,0	5.8	5,4	3,7	3,6	3,9
przędza	„	0,2	0,2	—	—	—	0,5	0,6	0,7	0 3	0,3	0,5	0.3
tkaniny	„	0,0	0,1	—	—	—	0,4	0,6	0,5	0 5	0,5	0.4	0.5
nawozy sztuczne	„	19,6	13,8	—	—	—	30.2	55,7	10.8	18,7	11,1	34,1	27,1
wyroby metalowe	„	17,8	21,4	—	—	—	19,0	19.9	18,7	17,9	18,1	18,0	20,4
Komunikacje													
Ładunki kolejowe	tys. wag. [a]	10,4	10,5	11.5	11,2	9,8	10,1	10.5	10,8	9,9	9.6	11,0	11,1

[a] W sierpniu 1922 r. dane nie obejmują obroty przez komory celne na obszarze W. m. Gdańska.
[b] Przeciętnie dziennie.

Ruch kursów Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

w czasie od 1. października do 1. listopada 1923 r.

	1. X.	15. X.	30. X.	Najwyższy	Najniższy
Akcje bankowe:					
Bank Centralny	16000	—	—	16000	16000
Bank Kwilecki Potocki i Ska.	13000	27000	30000	28000	13000
Bank Przemysłowców . . .	18500	40000	50000	60000	18500
Bank Związku Spółek Zarobk.	38000	55000	100000	110000	38000
Polski Bank Handlowy Poznań	—	30000	35000	45000	22000
Poznański Bank Ziemian . .	5000	8000	9000	10000	5000
Wielkopolski Bank Rolniczy	—	3000	—	3500	3000
Bank Młynarzy	—	—	—	9000	7000
Bank M. Stadthag. Bydgoszcz	—	—	—	20000	20000
Akcje przemysłowe:					
Arkona	—	60000	70000	80000	35000
Agrad	—	—	—	—	—
Bydgoska Fabryka Mydeł .	—	—	30000	30000	18000
Barcikowski R.	13500	23000	25000	30000	13500
Browar Krotoszyński	56000	—	140000	180000	56000
Brzeski Auto	—	27500	—	27500	25000
Cegielski H.	14500	25000	53000	53000	14500
Centrala Rolników	4500	8000	6000	9000	4500
Centrala Skór	26000	55000	80000	100000	26000
Cukrownia Zduny	—	—	1800000	2000000	1250000
Debienko	—	—	—	60000	60000
Fabryka Mebli Szwarzędz .	—	—	—	20000	10000
Garbarnia Sawicki	40000	70000	—	75000	55000
Galwana Bydgoszcz . . .	—	25000	31000	35000	25000
Goplana	—	—	60000	60000	50000
Hadroga	—	—	—	—	—
Hartwig C.	6500	11000	15000	16000	8000
Hartwig Kantorowicz	—	70000	75000	80000	65000
Homosan	—	32000	—	40000	35000
Hurtownia Drogeryjna . . .	—	—	—	4800	4000
Hurtownia Związkowa . . .	—	—	6000	10000	4000
Hurtownia Skór	—	—	—	40000	17000
Herzfeld i Viktorius	60000	130000	230000	240000	60000
Hurtownia Spółek Spożywców	—	—	—	—	—
Iskra	—	—	50000	55000	50000

	1. X.	15. X.	30. X.	Najwyższy	Najniższy
Juno	17000	—	16000	17000	15000
Konserwy Mięsne	—	—	—	—	—
Lakoma	—	—	—	—	—
Lubań	800000	1250000	2500000	2800000	800000
Dr. Roman May	600000	850000	1800000	1900000	600000
Marynin	—	—	—	—	—
Młyny i Tartaki Wągrowieckie	—	—	—	160000	120000
Młyn Poznański	—	—	20000	20000	7000
Młyn Ziemiański	25000	—	60000	75000	25000
Młynotwórnia	40000	—	—	75000	40000
Olejarnia Szamotuly	—	—	—	—	—
Orient	—	5000	12000	12000	5000
Papiernia Bydgoszcz	10000	18000	19000	24000	10000
Patria	14000	18000	21000	25000	14000
Pendowski	—	—	—	40000	30000
Płótno	23000	50000	60000	70000	23000
Pneumatyk	5000	—	8000	9000	4000
Polbał	—	—	—	—	—
Poznańska Spółka Drzewna	40000	50000	70000	90000	37000
Bracia Stabrowscy (Zapałki)	—	—	—	120000	120000
Spółka Stolarska	—	—	50000	50000	40000
Sarmatia	—	—	—	—	—
Słoma	—	—	—	—	—
Starog. Fabryka Mebli . . .	—	—	30000	45000	20000
Synd. dla handlu z Zagranicą	—	—	—	—	—
Tartak we Wrześni	—	—	—	13000	12000
Tkanina	—	—	—	40000	20000
Tri	—	30000	30000	50000	30000
Unja (dawn. Ventzki) . . .	110000	170000	240000	255000	110000
Wagon Ostrowo	—	65000	130000	140000	50000
Wisła Bydgoszcz	—	200000	400000	400000	200000
Włókno	—	—	—	—	—
Wytwórnia Chemiczna . . .	6500	11000	10000	15000	6500
Wyroby Ceramiczne	—	—	—	—	—
Zakłady Chemiczne	—	20000	—	20000	18000
Żar	—	—	—	—	—
Zjedn. Browary Grodziskie .	32000	42500	60000	70000	32000

Redaktor odpow.: Stefan Cichowski. — Czcionkami Drukarni Polskiej T. A. Poznań. Wydawca: Związek Fabrykantów T. Z. Poznań.